

W. A. MACIEJOWSKI

---

PIERWOTNE DZIEJE  
CHRZEŚCJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA  
U SŁOWIAN  
OBOJGA OBRZĄDKU



Родомъ и Родомъ Родомъ Родомъ  
и Родомъ и Родомъ

**PIERWOTNE DZIEJE  
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA U SŁOWIAN  
OBOJGA OBRZĄDKU**



**WACŁAW ALEKSANDER MACIEJOWSKI**

---

**PIERWOTNE DZIEJE  
CHRZEŚCIJAŃSKIEGO KOŚCIOŁA  
U SŁOWIAN  
OBOJGA OBRZĄDKU**

**A R M O R Y K A  
SANDOMIERZ 2019**

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce i s. 5:  
Ivan Berčić, *Święci Cyryl i Metody [w:] Bukvar staroslovenskog jezika* (1860),  
licencja *public domain*.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo Armoryka

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-693-3



ՄԱՍԿԱՆԻ ԵՎ ԳՐԱԿԱՆՈՒԹՅԱՆ  
ԿՐԹԱԿԱՆՈՒԹՅԱՆ



**X** **X** **X** *i*, **IP** **IP** *dj*, **Ч** **Ч** *k*, **Ѡ**  
**ѡ** *l*, **Ѣ** **Ѣ** *m*, **IP** **IP** *n*, **Я** **Я** *σ*  
**Ѧ** **Ѧ** *ρ*, **Ѧ** **Ѧ** *r*, **Ѧ** **Ѧ** *s*,  
**Ѧ** **Ѧ** *t*, **Ѧ** **Ѧ** *u*, **Ѧ** **Ѧ** *f*, **Ѧ**  
**Ѧ** *h*, **Ѧ** **Ѧ** *st*, **Ѧ** **Ѧ** *c*, **Ѧ** **Ѧ** *č*,  
**Ѧ** **Ѧ** *š*, **I** **I** *ü*, **Ѧ** **Ѧ** *ja*, **Ѧ** **Ѧ** *é*,  
**Ѧ** **Ѧ** *ju*.

Ivan Berčić, *Bukvar glagolicki*, 1860







Walery Eliasz Radzikowski (1841-1905), *Mieszko I.*



**PAMIĘTNIK I.**  
**O DZIEJACH, PIŚMIENNICTWIE I PRA-**  
**WODAWSTWIE**  
**SŁOWIAN.**

---

**PIERWOTNE DZIEJE**  
**CHRZEŚCIAŃSKIEGO KOŚCIOŁA U SŁOWIAN OBOYGA**  
**OBZĄDKU,**

---

***I. Przejście z Pogaństwa do Chrystyanizmu.***

Przekonywają nas o tém dzieje, że nie było i nie masz narodu, któryby żył bez religij; tudzież uczą nas, że im ucywilizowańszy iest człowiek, tém zdrowsze ma o naywyższyć istocie pojęcia. W starożytnym świecie Grecy tylko nayswobodniéy, i, o ile się na to poganie zdobyć mogli, nayrozumniéy mniemania swoje o religij rozwinęli. Uczestnicy wykwitnéy oświaty azyatyckich ludów, z iednéy strony ocierali się o tajemniczy i zabobonami przepelniony Egipt, z drugiéy sięgając na zachód, a więcéy ieszcze na północ, od barba-

rzyńców, iak mówi Plato †, a więc od Traków także i Scytów, przejmowali religijne obrządki i tajemnice. Stąd powstał ów ścisły węzeł, iaki zawsze północne, a mianowicie słowiańskie ludy z Grekami łączył w późne czasy. Stąd też łatwo wytłomaczyć sobie można, dla czego przodkowie nasi, odkąd wystąpili na wielkiéy widowni świata, zaraz pomiędzy owczesnemi europejskimi ludami odznaczyli się łagodnością obyczajów, tudzież zdrowemi o religij wyobrażeniami, mieszając je wszakże z gustami i zabobonami, zwyczajem wysoce ucywilizowaney Grecyi. Ta bowiem im bardziéy postępowała w oświacie, tem więcéy, pracując nad wydoskonaleniem pogańskiéy swojéy religij, zapuszczała się w mistycyzm; z północy, lubiącéy zawsze tajemnice, przejmowała o religij wyobrażenia, wyrabiała je i wykształcała, i znowu przesyłała na północ.

A tak pomiędzy Słowianami razem krążyły i helenickich mędrców o iednéy naywyższéy istocie, wszech rzeczy sprawcy, wyobrażenia, i greckiego gminu o wielobóstwie mniemania; co połączone z miejscowém zamiłowaniem guseł i zabobonów, sprawiło ów zamęt w słowiańskich wyobrażeniach.

Szczęśliwym zbiegiem pomyslnych dla siebie okoliczności wiedzeni Grecy, podotali prędzéy aniżeli inne ludy uwolnić się z więzów, w iakie religijne ich mniemania uwikłały pogańskie wyobrażenia. Na naywyższym stopniu cywilizacyi ze wszystkich starożytnego świata narodów stojąc, łatwo poznali błędność swéy religij, a zmierzwiwszy ją sobie, iako na ludzkim opartą

---

† W rozmowie Cratylus, opera Platon. ed. 1578. str. 495.

rozumie, tęschnili za czemś lepszym. Wszelako, iako ludzie nieznający objawionéj wiary, nie wiedzieli gdzieby szukać dla serc swoich pocieszenia; wpadli więc w mistycyzm, i to właśnie zamiłowanie tajemniczości ułatwiło im przejście do chrystyanizmu. Naród ten, nie gnuśniejąc w grubem bałwochwalstwie iak mieszkańiec boskiego Gangesu, nie tępiejąc w moralnem otrętwieniu iak osadnik siedmio-korytnego Nilu, nie skrapiając krwią ludzką ołtarzy iak czciciel wojną oddychającego Odina, ani prażąc w miedzi niemowlęta na cześć Molocha iak zabobonny Azyata; pokorném ale nie fanatyczném bił czołem narodowym bóstwom, a marząc ze swoimi filozofami o jednym wszechmocnym Bogu, oczekiwał tego, któryby zdeptawszy pogaństwo, poprawił moralność i nowem życiem natchnął ludy. Przyszedł Zbawiciel świata, a Grecy najpierwsi z ludów najmocniey przyglnęli do Chrystusa wiary. W ich języku święci Apostołowie narodóm nowy podali zakon; w pośród Greków znaleźli oni najgorliwszych chrystyanizmu zwolenników, umrzeć za świętą wiarę równie gotowych, iak niegdys za prawdę wielki ich ziomek ochoczo połknął śmierć gorzką.

Ale wiele okoliczności stało temu na przeszkodzie, że się również nie ustaliło chrześcijaństwo u Słowian, lubo się między nimi podobnież iak pomiędzy Grekami szybko upowszechniło. Właśnie zamiłowanie od Słowian tajemniczości i wkorzenie w narodzie mniemanie o najwyższéj iednéj istocie stało temu na zawadzie, tam gdzie Frankowie i ich następcy mieczem i ogniem do chrześcijaństwa nawracali. Mniémając Słowianie że ich

ciemieźcy, prawiać im w niezrozumiałym języku o jednym chrześcijańskim Bogu, nic nowego nie zwiastują, prócz ucisku i nędzy, nie chcieli zaniechać obrzędów swych religijnych, a do najwyższej swéy istności gorące zasyłając modły, w ulubionych sobie gustach i zabobonach sercu swemu szukali ulgi, za ich całość krwawestaczając boje. Przeciwnie od strony Grecyi mieszkający Słowianie, gdy w zrozumiałym im języku święci Apostołowie wytłómaczyli im tajemnice chrześcijańskiéj wiary, chętnie do chrystyanizmu przystępowali; a chociaż dla małej swéy oświaty upodobane sobie lubili gusta nawet Chrześcianami zostawszy, przecież z bronią w rękę nigdy nie obstawali za nimi. Ba nawet, kiedy późniéj toczyła się o dyecezye walka pomiędzy wschodnim a zachodnim kościołem, ci Słowianie najgorliwszemi byli greckiéj cerkwi obrońcami, i do iéy obrządku przeciągali resztę swych braci w pogaństwie jeszcze żyjących.

Przez co zwrócili oni na siebie przenikliwe oko zachodniéj polityki, i ściągnęli nieszczęścia, które wśród walki łacińskiego obrządku z greckim tamowały postęp oświaty w narodzie; a późniéj, po przeciągnięciu na łono łacińskiego kościoła niektórych zakarpackich i przedkarpackich Władzców słowiańskich, pomiędzy samymi Słowianami, już Chrześcianami, wdlugie czasy trwać ku sobie mającą, zaszczepili nienawiść i prześladowanie.

To ważne w dziejach średnich wieków zdarzenie, rzucające wielkie światło na historią cywilizacyi i chrześcijańskiego u Słowian kościoła, gdy ie mojem zda-

niem dotąd opisywaną mylnie, opowiem dokładnie, podług najlepszej wiadomości rzeczy, jaką w téj mierze zebrać mogłem.

## II. *Wzajemne stosunki katolickiego kościoła aż do zatargów z Focyuszem.*

W czwartym wieku po Chrystusie nabył chrześcijański kościół politycznego w państwie rzymskiem znaczenia, odkąd Konstany W., przez edykt w Medyolanie r. 313 wydany, oświadczył się za nim; pozwoliwszy Chrześcianom jawnie wyznawać swą wiarę, i ręką pogańską niegdyś poburzone odbudować kościoły. Przyjęty późniéj<sup>1</sup> w poczet Chrześcian ubezpieczył tę wiarę, o której całość i świętość, poganinem ieszcze będąc, troszczył się mocno; iak to dowodzą listy jego,<sup>2</sup> wzywające starszyzną duchowieństwa chrześcijańskiego do iedności i zgody. Wiadomo bowiem, że wczesnie bardzo w kościele Chrystusa powstawały spory o artykuły wiary, grożące rozdzieleniem i osłabieniem chrześcijaństwu, zwłaszcza gdy wtedy ieszcze było silne pogaństwo. Czemu Konstany W., a więcéy ieszcze następcy jego, a mianowicie Gracyan, Walentynian i Teodozysusz Cesarze zapobiegając, wyrzekli; że za prawowiernego Chrześcianina ten tylko uważanym być ma, kto podobnie wierzy, iak<sup>3</sup> wierzą dwaj w kościele chrześcijańskim naczelni Biskupi, rzymski Damazy i aleksandryjski Piotr.

---

<sup>1</sup> r. 339. w Nikomedyi. <sup>2</sup> r. 313. u Fejera I. str. 33. <sup>3</sup> Jakób Godofred w uwagach do c. 2. C. Th. de fide Cathol. XVI. I. z roku 330. która to ustawa będąc ogólnem prawem (lex Edictalis), tak brzmi:



Ustaliła się przez to nazwa już dawniiej w chrześcijańskim używana kościele, *katolików* czyli powszechnego kościoła uczestników, *heretyków* czyli dowolnie zmieniających religijne obrządki, i *schizmatyków* czyli nie wyznawających tak artykułów wiary, iak powszechny przepisał kościół, a oraz usuwających się z pod karności 5 kościelnej. Same te wyrazy (*Καθολικός, αἵρεσις, σχίσμα*), będąc greckimi okazują, że różnicę tę nie dopiero na Zachodzie zrobiono.

Chrystus Pan Piotrowi, pierwszego jego na ucznia swego powoławszy, kazał paść swoje owce, czyli doglądać wyznawców swojej wiary, ażeby w niej nie błądzili; dawszy mu obietnicę, że on będzie opoką na której powstanie kościół, wiecznie trwać mający.

W r. 235 zgromadził się powszechny sobór do Nicei, i główne katolickiego kościoła przepisał prawa, który utrzymywał go w jedności i całości, ale nie nadługo. Przeważała bowiem słabość ludzka, i naraziła na nieszczęścia całe chrześcijaństwo, które ie gnębią aż po dziś dzień.

---

cunctos populos, quos clementiae nostrae regit temperamentum, in tali volumus religione versari, quam divinum Petrum apostolum tradidisse Romanis religio usque nunc ab ipso insinuata declarat, quamque Pontificem Damasum sequi claret, et Petrum Alexandriae episcopum virum apostolicae sanctitatis: hoc est ut secundum apostolicam disciplinam evangelicamque doctrinam patris, et filii et spiritus sancti unam deitatem sub parili majestate, et sub pia trinitate credamus. Hanc legem sequentes Christianorum catholicorum nomen jubemus amplecti, reliquos vero dementes vesanosque judicantes, haeretici dogmatis infamiam sustinere, nec conciliabula eorum ecclesiarum nomen accipere, divina primum vindicta.

Szło o to, czy kościół katolicki ma się trzymać słów Chrystusa, *królestwo moje nie jest z tego świata*; lub czy, wznosząc się wyżéy i coraz wyżéy, ma oznaczyć od siebie, *co jest boskiem i Bogu, a co cesarskiem i Cesarzowi oddawać należy*. Biskup rzymski czyli (iak się nazwą wszystkim niegdyś Biskupom właściwą, a teraz wyłączenie sobie zachowaną nazywał<sup>6</sup>). Papież poznał wkrótce, że chcąc wnieść świątynię katolickiego kościoła, przeszkodzić temu ażeby się do niego świecka nie mieszała władza, a oraz wnieść swoją powagę, powinien także prawodawczą i sądowniczo-kościelną w osobie swojej połączyć władzę; rozszerzyć swoją dycezyą, lub gdyby się to udało w całym chrześcijańskim kościele iedną tylko, rzymsko-katolicką utworzyć dycezyą, i całą starszyzną kościelną zawisłą od siebie uczynić. Jedném słowem taką władzę mieć w chrześcijaństwie powszechném, iaką nad całym światem wykonywał niegdyś Rzym pogański. Mniemał Papież że dobro katolickiego kościoła i powodzenie całego chrześcijaństwa pomyślne, wymaga tego: ale w téy mierze doznał nader trudnych do pokonania przeszkód, stawianych mu ze strony ludów, duchowieństwa i Cesarzów greckich.

Kościółem wschodnim rządził naczelnie kapłan, takąż samą nazwą co i Papież rzymski godność swoją oznaczający. Bo wyrazy *Patryarcha*, *Papież*, są greckie (*ὁ πατριάρχης*, *ὁ πᾶππος*), *pradziada* czyli

---

post etiam motus nostri quem coelesti arbitrio sumserimus, ultione plectendus. Tenże w uwagach do c. 1. C. Th. de haereticis XVI. 5. z roku 326 przez Konstantyna W. wydany. † Jakób Godefr. do c. 2. C. Th. de Episcopis. XVII. 2.

*naczelnika* oznaczające. Carogrodu czyli, iak go Konstantyn W. nazwał, Nowego-Rzymu Patryarcha, był następcą aleksandryjskiego Biskupa czyli Patryarchy. Z nim to zaczął Papież toczyć spory o dyecezye, chcąc ie uszczuplić. Powody do tego miał następujące:

Synowie Konstantego W. podzielili państwo rzymskie na wschodnie i zachodnie, w ten sposób: że do zachodniego oprócz Włoch, Afryka, Illiryk cały i Macedonia należeć miały. Atoli pod Arkadyuszem i Honorjuszem iuż tylko Illiryk zachodni, czyli Macedonia i Dacya do zachodniego państwa, reszta zaś Illiryku do wschodniego Cesarstwa należała<sup>7</sup>. Naturalnie że do tych krajów, iako część zachodniego państwa składających, rościł sobie Papież prawo, iakoby odtąd do iego dyecezyi należeć miały. Jakoż widzimy, że około tego czasu, uwijali się w owych stronach łacińscy Księża, chrzcząc czyli na łaciński obrządek nawracając ponad<sup>8</sup> Dunajem. Ale na całym wschodzie, i we wszystkich przyległych iemu krajach, było już wprzód przez kościół wschodni zaszczerpione chrześcijaństwo; przeto obstawał za tém Patryarcha carogrodzki, że kraje te, chociaż w politycznym względzie do zachodu odtąd na-

---

<sup>7</sup> Jakób Godofred, do c. 2. C. Th. de constit. princ. I. 1. tudzież do c. 7. C. Th. de metallis X. 19. iako też do c. 45 C. Th. de Episcop. XVI. 2. <sup>8</sup> Wzmianka o chrzcie Fritigilty Królowéy Markomanów przez łacińskiego Księdza około r. 396. i o stosunkach iéy z Medyolanem, w życiu ś. Ambrożego, u Boczka I. str. 7. tudzież podanie u Kopit. Glagolit. Cłoz. str. LXXVI o przybyciu nad Dunay mnicha nazwiskiem Seweryna, około r. 455. Na koniec zmianka że Papież mianował swoich Namiestników w Illiryku (Pagi, #1. str. 159).

leżały, we względzie urządzeń kościelnych do dyecezyi wschodniéj należeć powinny. Już bowiem w r. 381 było w stronie północno-wschodniéj biskupstwo <sup>9</sup> scytyjskie, a na zachodzie około r. 455. zanościł Patriarcha akwilejski <sup>10</sup> żale do Maurycego Cesarza wschodniego na Franków, że napadali kraje kościelne jego władzy ulegające, tudzież że Księża przybywający od nich wdzierali się w jego dyecezalne prawa. Co zważywszy, również iak i to co niżej o wpływie Greków na krainy po nad morzem adryatickiem położone powiem, przyzna każdy, że słusznie te kraje liczył do swéj dyecezyi Patriarcha carogrodzki. Nie możemy tego twierdzić, że tylko na mocy układów miał w owych krajach, do zachodu już należących, dyecezalne swe prawa kościół wschodni: bo i owszem dopominanie się o nie przez rzymskiego Papieża, wskazuje na to, że takich układów nie było; ani utrzymać tego nie można, że gwałtem wdarł się tu Patriarcha carogrodzki, iak późniéj w IX i X wieku wdziérali się do Czech i Polski niemieccy Biskupi: bo wiadomo że chrześcijaństwo prędzéj się rozszerzyło na wschodzie niż na zachodzie, i że iak daleko obrządek kościoła wschodniego zachodził, tak daleko się pierwotnie i jego rozciągała dyecezya. Rząd na tém hynaymniéj nie cierpiał, gdyż w państwie rzymskim ieden był kościół ka-

---

<sup>9</sup> Jakób Godofr. do c. 3. C. Th. de fide cathol. XVI. 1. <sup>10</sup> Pagi II str. 691. sed quia Galliarum Archiepiscopi vicini sunt, ad ipsorum sine dubio ordinationem accurrent, et dissolvetur Metropolitana Aquilejensis Ecclesia sub vestro imperio constituta, r. 591. u Filz w Wiener Jahrb. LXIX str. 67.

tolicki, lubo pod dwoma naczelnými zostawał Kapłanami; a Cesarzóm, naywyższy nadzór świecki nad nim mającym, wszystko było iedno do którój dyecezyi wyznawcy wiary Chrystusa należą, byle prawowierną, czyli katolicką, wyznawali wiarę. Ale co się zgadzało z dobrem religij i widokami państwa, nie było zgodne z intereseem ludzi. Dla tego udawał się Papięż przez Honoryusza Cesarza do Teodozysza młodszego Cesarza wschodniego, ażeby dyecezalna w Illiryku władza iemu w całości zachowaną była, którą mu do innego kościoła należący posiadli Biskupi;“ a w listach do illiryskich Biskupów pisywanych utrzymywał, że przyległe Illirykowi wyspy ś. Piotr oświecił w chrześcijańskiéj wierze<sup>11</sup>, i że dla tego rzymskiéj stolicy podległemi być powinny. Wszelako nie wzięło to pożądanego skutku, ani wzięść nie mogło, gdyż sami mieszkańcy owych krain nie chcieli odstąpić wschodniego kościoła: a iezeli ich zmuszano do tego, znowu do niego wracali przy zdarzonéj porze.

Powodem do tego były zasady pierwotnego kościoła chrześcijańskiego, których się wiernie trzymała dyecezya carogrodzkiego Patryarchy; dziesięcinami nie uciemniając swoje owieczki, i w ięzyku wszystkim zrozumiałym, bo narodowym, odprawiając im służbę bożą. Trzeba albowiem o tém wiedzieć, że z upadkiem ludu żydowskiego, upadł i iego narodowy ięzyk hebrajski.

---

<sup>11</sup> Quae diversorum Episcoporum subreptionibus per Illyricum impetrari dicuntur, r. 405 u Fejer I. str. 116. <sup>12</sup> r. 416. u Fejer I. str. 117

Mówiono wtedy językami różnemi w świętęy Solimie, a z powodu na niskim stopniu stojących nauk, mówiono nimi zepsucie. Rzecz dziwna, że właśnie to dopomogło wielce do rozszerzenia chrześcijaństwa prędkiego, i było silną pobudką ludom, a mianowicie słowiańskim, do trzymania się mocno wschodniego kościoła. Bo iak Apostołowie święci, tak i Kapłani wschodniego kościoła odprawiali służbę bożą i odprawują nie w obcym lecz w narodowym języku; gdy przeciwnie zachodni kościół trzymał się zawsze i trzyma łacińskiego języka. W prawdzie czynił on tak z początku z naturalnych przyczyn, ale później z widoków politycznych użył i tego środka, dla utrzymania iedności wiary i rządów, swojego, czyli rzymskiego kościoła. Rzymianie, którzy na wschodzie i u siebie chętnie przemawiali wykształconym językiem Helenów, rzymski swęy język upowszechnili w całe zachodniéy Europie, panując nad ludami, na niższym od siebie stopniu oświaty będącymi. Tak więc pierwsi i późniejsi na zachodzie opowiadacze wiary Chrystusa, w łacińskim języku odprawiali służbę bożą. Giermańskie ludy przechodząc na łono chrześcijańskiego kościoła, chociaż za czasów ś. Bonifacego, który u nich upowszechnił chrześcijaństwo, dosyć wykształcony język mieli<sup>13</sup>, obojętnie patrzyli na to że dla nich w łacińskiéy mowie świętą ofiarę ołtarza odbywano; ale dla ludów słowiańskich, przez weczesne ścieranie się

---

<sup>13</sup> Pokazuje się to z formuły wyrzekania się diabła, używaney przy chrzcie ś. u dawnych Giermanów; znajduje się ona i w zbiorze kronik giermańskich P. Pertz.

z oświeconą Grecyą, wysoko już i pod względem języka ucywilizowanych, a tém więcéy ieszcze dla samychże Greków, musiało być przykrą rzeczą słuchać mszy świętęy w łacińskim języku.

Stąd owa odraza u nich od władzy rzymskiego Papieża, a przywiązywanie się do kościoła wschodniego. Naprzód z potrzeby, a późniéy z polityki, stosując się do tego Cesarze wschodni, usiłowali ten kościół bronić od wszelkich zamachów ze strony Rzymu nań czynionych, żadnéy uległości dla Papieża, oprócz iedności w wierze, znać nie chcąc. W roku 421 polecili Honoryusz i Teodozyusz Cesarze, naczelnie Illirykiem rządzącemu urzędnikowi, dostrzegać tego ażeby Biskupi miejscowi żadnych zmian w kościelnych prawach nie czynili, nie zniosłszy się wprzód z carogrodzkim Patriarchą<sup>14</sup>; skąd mylnie wnosi Pagi, <sup>15</sup> że Teodozyusz Cesarz wschodni, samowolnie przez tę ustawę odiał w Illiryku władzę rzymskiemu Papieżowi. Albowiem nie sam Teodozyusz, lecz, iak w napisie tego prawa stoi, i Honoryusz zachodni Cesarz, przez to postanowienie snadź zabezpieczyli dyecezyalną władzę Patriarchy, przeciwko wdzieraniu się do niéy obcemu. Przed tą ustawą, i po niéy, zachodziły pomiędzy Biskupami wschodniego kościoła i Papieżem stosunki wzajemnéy uległości, ale li tylko w rzeczach dotyczących się wiary; a te stosunki ciż Biskupi zrywali z nim natychmiast, ilekroć Papież dawał poznać, że nad nimi chce wyko-

---

<sup>14</sup> Jakób Godfred do c. 45. C. Th. de Episcop. XVI 2. <sup>15</sup> II str. 179. 272.

nywać i dyecezyalną władzę.<sup>16</sup> Ale mimo to upadała samodzielność wschodniego kościoła, bo odtąd usiłowano wszelkimi sposoby uszczuplać jego granice; skąd za czasów Focyusza nastąpił wybuch, który się pod Cerularym zupełnym rozdwojeniem obudwóch kościołów zakończył. Już pod r. 437 wspomina Pagi<sup>17</sup> o władzy papieżkiej w dyecezyi carogrodzkiej; a władza ta była silną, kiedy r. 444 w oderwanym od Patriarchatu carogrodzkiego Arcybiskupie tessalońskim miał w Illiryku Rzym swojego Namiestnika.<sup>18</sup> To pociągnęło za sobą oderwanie się od carogrodzkiej dyecezyi czterdziestu Biskupów, którzy<sup>19</sup> się w r. 515 Rzymowi poddali.

Zdawało się że wszystko do dawnego powróci stanu, odkąd Narses, pobiwszy Franków (r. 549-552), wpływ Carogrodowi zapewnił we Włoszech: wszakże Papież nie przestając na<sup>20</sup> zapewnieniu sobie danem o jedności w wierze przez Justyniana Cesarza, przemysłiwali nad odwróceniem od siebie złego, a ich przeorność potrafiła nietylko złemu zapobiedz, ale udało iéy się nawet roszczone sobie od dawna do Panonij<sup>21</sup> prawa ustalić w długie czasy: ba nawet posieść Węgry, prawem feudalnym. Godnem uwagi iest, że tego dokazali Papieże, częścią Grecy rodem, częścią kościoła wschodniego członkowie. Moralność i polityka dążąc

---

<sup>16</sup> Pagi II. str. 136. pod r. 417. str. 183. pod r. 433. str. 294. z. ustęp., o *odwoływaniu się do Rzymu*. <sup>17</sup> II str. 272. <sup>18</sup> r. 418. u Pagi II. str. 159. 444. u Mansi, tom V, str. 1231. 1232. Lew filozof Cesarz wschodni w spisie biskupstw, przy XVIII tomie *Byzantynów*. <sup>19</sup> u Mansi VIII. str. 538. <sup>20</sup> c. 8. C. de summa trinitat. I. 1. <sup>21</sup> r. 501. 514. u Friese I. str. 14. Mansi VIII. str. 228.



# SPIS RZECZY

## W PAMIĘTNIKU I. ZAWARTYCH.

	Stronnica.
<i>Wstęp.</i>	
I. Nowy взгляд na rzecz. . . . .	1
II. Nowe źródła. . . . .	5
1. Rękopisy . . . . .	6
2. Druki . . . . .	8
a. Źródła ogólne . . . . .	8
b. Źródła szczególne . . . . .	20
c. Nowsi pisarze. . . . .	23
III. Nowy взгляд na źródła. . . . .	31
IV. Nowe dzieje . . . . .	35
<i>Pierwotne dzieje chrześcijańskiego kościoła u Słowian obojga obrządku.</i>	
I. Przejście z pogaństwa do chrystyanizmu . . . . .	41
II. Wzajemne stosunki katolickiego kościoła aż do zatargów z Focyzusem. . . . .	45
III. Pierwotne dzieje chrześcijaństwa u Słowian o- bojga obrządku . . . . .	61
1. Przed Cyryllem i Metodyuszem . . . . .	61
2. Czasy Metodyusza . . . . .	76
3. Po Metodyuszu . . . . .	103
<i>Ustępy i ułamki historyczne.</i>	
1. O odwoływaniu się do Rzymu . . . . .	195
2. Dzieła wydane o obrządku słowiańskim. . . . .	196

	Stronnica.
<b>3. Poganina nazwa. . . . .</b>	<b>207</b>
<b>4. Nazwa Księży. . . . .</b>	<b>209</b>
<b>5. Beżzenność Księży . . . . .</b>	<b>211</b>
<b>6. Postrzyżyny, mniemany słowiańsko-pogański obrzędek . . . . .</b>	<b>216</b>
<b>7. Wielożeństwo u Słowian. . . . .</b>	<b>231</b>
<b>8. Święty Woyciech . . . . .</b>	<b>243</b>
<b>9. Wypadki główne w politycznych dziejach Sło- wian aż do XIV wieku . . . . .</b>	<b>248</b>
<b>10. Rozbiór najnowszych dzieł o prawodawstwie węgierskiém . . . . .</b>	<b>274</b>
<b>11. O Kozakach . . . . .</b>	<b>286</b>
<b>12. O zakładach naukowych, i o skutkach oświa- ty u Słowian, od wieku XIV aż do wieku XVIII.</b>	<b>323</b>

